

Dzisiejsze wydanie dziennika Metro na pierwszej stronie opublikowało artykuł dotyczący złożenia przez Koalicję 17 organizacji pozarządowych (w tym Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy) wniosku do Prezydenta RP o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego przyjętego w kwietniu przez Sejm nowego prawa budowlanego. Dziennik cytuje m.in. opinie przedstawiciela naszego Stowarzyszenia. Publikujemy pełny tekst artykułu.

Prawo budowlane do Trybunału

Kinga Graczyk

2009-05-17, ostatnia aktualizacja 2009-05-17 22:49

Przykład warszawskiego Pola Mokotowskiego, które pod koniec ubiegłego tygodnia inwestor zagroził, pokazuje czym grozi brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Autorzy przyjętej niedawno nowelizacji prawa budowlanego tego nie dostrzegają. Koalicja 17 lokalnych stowarzyszeń apeluje do prezydenta, aby nowe prawo zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego, bo w miastach zapanuje chaos, jest duże ryzyko, że każdy będzie budował co i gdzie chce.

Nowelizację przygotowała komisja sejmowa Przyjazne Państwo. Posłowie zlikwidowali pozwolenia na budowę w gminach, które mają uchwalone plan zagospodarowania przestrzennego. Szef Przyjaznego Państwa Mirosław Sekuła z PO jeszcze podczas prac nad nowelizacją przyznał, że boi się okresu między wejściem w życie nowego prawa, a momentem kiedy gminy uchwalą plany. Uwagę na to zwracali także architekci i urbaniści. W odpowiedzi Janusz Palikot nazwał ich "pseudoarchitektami i pseudourbanistami", zaś stowarzyszenia walczące o miejski ład - "pseudoeekologami".

Koalicja 17 stowarzyszeń, w skład której wchodzi m.in. Polski Klub Ekologiczny, Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji jak i lokalne np. Partnerstwo Ulic Zielonej Białoleki, złożyła wniosek do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o skierowanie prawa do Trybunału Konstytucyjnego.

- Chcemy zmusić posłów do poprawy tego bubla - tłumaczy Jolanta Piecuch, prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy. - Gdybyśmy wnosili o zawetowanie, skończyłoby się to odrzuceniem weta.

Co jest najpoważniejszym grzechem nowego prawa budowlanego? - Ustawa odebrała sąsiadowi wpływ na to, co mu wybudują za płotem. Może o nie walczyć wyłącznie w sądzie - wyjaśnia. Jej zdaniem nowe prawo służy wyłącznie deweloperom.

- Stare prawo hołduje pieniaczom i obłudowi biegania po sądach - ripostuje Sekuła.

I dodaje: - Będzie wyrok Trybunału, będzie jasność.

To będzie za rok. A wygląda na to, że będzie dodatkowy problem. W miniony wtorek z rządu wyszła kompleksowa (razem z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym) nowelizacja prawa budowlanego. Projekt zupełnie nie uwzględnia zapisów właśnie uchwalonej ustawy.

- Nie doczekaliśmy się na nowelę rządu więc uchwaliliśmy swoje - mówi Sekuła.

Sejm teraz będzie musiał dopasować nieprzystające do siebie przepisy.

http://www.emetro.pl/emetro/1.88815.6617824.Prawo_budowlane_do_Trybunalu.html